

ECHO DUSZY

I BĘDZIE ŚWIATŁO LUNY JAK ŚWIATŁO SŁOŃCA

Nić miłości

Mędrcy wyjaśniają „że jeżeli człowiek odczuwa ogromną radość i dziękuje Stwórcy za to, że On wysłał tę radość, w tym podziękowaniu nie ma miejsca na miłość! Jeżeli on odczuwa cierpienie i przeklina Stwórcę, że On wysłał cierpienie (przeklina po cichu, ponieważ cierpi, i w głębi osądza, że niedoskonały Stwórca zrobił niedoskonałe stworzenie), tym samym uniża Stwórcę w swoich własnych oczach. Czy jest tu miejsce na miłość? Nie ma.

Wszystko odbywa się z jednej przyczyny, z jednego powodu: obydwie te skrajności, które człowiek odczuwa, czyli ogromne zadowolenie i ogromne cierpienie, są to cechy obecne u człowieka. W żadnym wypadku, nie u Stwórcy! Są to cechy obecne w egoizmie. W żadnym wypadku, nie w miłości! Przecież miłość i altruizm mają wspólne korzenie. Wychodzą z tego samego źródła i są jednym, i tym samym kierunkiem. Jeżeli zatem, człowiek myśli o swoich odczuciach, o swoim napełnieniu, jak może myśleć o miłości? Jeżeli czuje, że ma nadmiar błogości, jak może myśleć o błogości kogoś? Przecież jest to przeciwna cecha. I tak samo, jeżeli myśli o swoim cierpieniu, jak może myśleć o błogości kogoś? Przecież to jest po drugiej stronie. I wówczas, w tych dwóch stanach, człowiek może znaleźć coś, co leży pośrodku, kiedy nie czuje on cierpienia i nie zwraca na nie uwagi, jak też nie czuje również maksimum nasłodzenia i nie zwraca na to uwagi. W takim stanie w jego umyśle, zrównoważonym z dwóch stron, może urodzić się więź, czyli nić, która rządzi obydwoma skrajnościami: nasłodzeniem i cierpieniem. I jest to nić miłości, która wychodzi od Stwórcy”.



Życie i sen

Co to jest życie? Słyszac to pytanie, każdy człowiek z pewnością znajdzie własną interpretację. Jeżeli dusza człowieka, jak dowodzą mędrcy, zawiera w mniejszej ilości, wszelkie prawa i procesy zachodzące w Stwórcy, to w tym życiu nie ma nic, co by było podobne lub współgrało z duszą człowieka. Przecież żyje on w świecie, gdzie każdy człowiek pragnie głównie własnego dobra, i o to „dobro dla siebie” dba.

Kiedy człowiek znajduje się jeszcze w granicach samego stworzenia i jeszcze nie ma w nim światła, on nie rejestruje więzi. A wszystko, co może robić, to tylko starania i próby, oraz wysiłki, żeby więź została w nim odbudowana. I został wprowadzony do człowieka najważniejszy, główny czujnik obecności Stwórcy. Tym czujnikiem jest jego życie. Czyli, oprócz wszystkich zmysłów i odczuć, które człowiek przeżywa wewnątrz siebie, ma on jeszcze w głębi coś takiego, jak poczucie Jego obecności w sobie, w duszy. Przecież dusza według swojej istoty, niczym się nie różni od Niego, jest jakby Jego oddzielną częścią. I światło tej duszy czuje człowiek w sobie, jako życie. Jeżeli jest potęgujące, wzrastające, on rejestruje, jak dużo jest w nim światła. I odwrotnie, kiedy odwraca się od Boga, odchodzi od Niego, czuje, że światła ubywa i życie od człowieka odchodzi. A przecież życie, to prezent z góry i może człowiek czynić altruistyczne działania, żeby powiększyć w sobie miarę życia, upodobnić się chociaż w niewielkiej mierze do swojego Stworzyciela. Dopóki życie w nim trwa, ma szansę każdego dnia obudzić się ze snu...



Słownik duchowych pojęć

Radość - Radość - wskaźnik prawidłowych działań. I jeżeli działania są święte, nie ze względu na siebie, a tylko ze względu na Stwórcę, w nich otwiera się radość. Dlatego, kiedy przychodzi do człowieka radość, on powinien zagłębić się w Torę żeby otworzyła mu się mądrość i zdanie Tory.

Badania nad duszą - Otworzyć duszę. Otworzyć się na przyście wyższego światła, na przyście Boskiej błogości, włączając się swoim rozumem i odczuciami. Takie odczucie i taki wewnętrzny zamiar dokonuje czynów prawie natychmiast, w tym samym momencie, jak człowiek go wyraża. Takie działanie powinno być odpieczętowane we wnętrzu w odczuciach i w życzeniach. Dusza człowieka budzi się przy pewnym dotknięciu jego uwagi, przy ustawionym zamiarze: zadowolić Stwórcę swoimi wewnętrznymi odczuciami.

Wskazówki praktyczne

Zadania duchowe

Obserwacja: Stan niewinności

1. Spójrz na świat, tak jakbyś widział go po raz pierwszy, a nie na taki, jak spozdiewasz się go zobaczyć.
2. Wyobraź sobie, że jesteś po raz pierwszy na tej ziemi, w tym miejscu. Utrzymuj ten stan obserwatora jak można najczęściej.
3. Określ, jakie nowe odczucia pojawiły się w twoim umyśle przy spojrzeniu oczami Ducha.



Tajemnica kabały

Całość nauki kabały interpretujemy jako „naukę o otrzymywaniu”. Polega ona na tym, że człowiek ucząc się duchowych światów oraz wszystkiego co się w nich znajduje, poznaje prawa i reguły. Zapoznaje się nie ze światłem, również nie z życzeniem, ale z czymś, co leży pomiędzy jednym i drugim. Dowiadyuje się, w jaki sposób światło zostało ukryte przez Stwórcę i jaki ruch powinien zrobić człowiek w swoim życiu, żeby światło objawiło się w jego życiu wielką błogością, napełnieniem i zadowoleniem, zarówno w tym, jak i w przyszłym świecie. W duchowym przecież nie ma niczego takiego, czego nie spotkamy w naszym świecie. I odwrotnie, nie ma niczego w naszym świecie, co już nie istnieje w duchowym. Lecz formy i projekcje są różne, gdyż obecność Jego Najwyższej Boskiej Egzystencji również jest różna. Widzimy, że w naszym świecie ona jest ograniczona do minimum, co wprowadza w człowieka wątpliwości, niepewność i zmusza iść wiarą ponad wiedzę. I miara ilości tej wiary w odczuciu Stwórcy, decyduje o jego sukcesie - im człowiek przejawia większą wiarę, tym doznaje głębszego poziomu poznania. Nauka zaś, jest to audyencja, wydzielony czas, kiedy człowiekowi pozwolono o coś prosić Stwórcę. I wówczas najważniejsze jest wiedzieć, o co prosić i tej prośby nie odpuścić. Ten stan powinien być podobny do tego, jak ciężko chory ciągle myśli o tym, że chce wyleczyć się, i nic innego go w życiu nie interesuje. Podobnie człowiek, powinien pamiętać o swojej jedynej chorobie - o tym, że w nim jest nieobecny związek ze Stwórcą. Jeżeli ten związek będzie – reszta się dołączy.

Zdrowie

*Zdrowiem dusza zdrowieje.
Zdrowiem człowiek się śmieje.
Zdrowie łatwo przychodzi,
kiedy organizm się głodzi.*

*Zdrowie – cudne momenty.
Zdrowie to spokój święty.
Zdrowie, powiedzmy śmiało,
sporo związane z kabałą.*

